

# WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 14

Ks. Piotr Łabuda

## ZANIM SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

**W naszym ostatnim spotkaniu powiedzieliśmy o trzech etapach powstawania, kształtowania się Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa – Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie. Powiedzieliśmy, iż najpierw było wydarzenie Jezusa – Jego życie: głoszenie Dobrej Nowiny, męka, śmierć i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie. Później był czas ustnego przekazywania opowiadań o Jezusie Chrystusie, potem zaś nastąpiło spisanie tego wszystkiego, powstały cztery Ewangelie dziś nazywane kanonicznymi. My chcemy w czasie naszych wykładów próbować docierać do tego obrazu Jezusa, do tych wydarzeń, które bezpośrednio łączą się z Mistrzem z Nazaretu.**

**Obecny czas Bożego Narodzenia w sposób oczywisty prowadzi nas do tajemnicy Betlejem, gdzie Słowo Stało się ciałem i zamieszkało między Nami.**

Swoistym początkiem czasu miłosierdzia Boga na ziemi było nadejście „pełni czasów” (Ga 4,4), gdy Bóg zesłał Swojego Syna, by objawić człowiekowi w ostateczny sposób swoją miłość. Owa pełnia czasów nie nastąpiła jednak dopiero w Betlejem w wydarzeniu narodzeniu Jezusa, ale – co podkreśla papież Franciszek w Bulli zapowiadającej rok miłosierdzia<sup>1</sup> – w wydarzeniu zwiastowania, gdy Bóg stał się w sposób szczególny Emmanuelem – Bogiem z nami (Mt 1,23). W tajemnicy zwiastowania Odwieczne Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas (J 1,14).

**Dla współczesnego jednak człowieka Boże Narodzenie to czas Betlejem. Czas gdy Słowo stało się ciałem, to nie tyle czas Nazaretu co właśnie Betlejem.**

W Betlejem Jezus stał się Bogiem z nami w sposób widzialny. Ewangelia wg św. Łukasza kreśli bardzo dokładnie to wydarzenie. Kreśli okoliczności historyczne, wzmiankuje ówczesnych władców. Łukasz opisuje przybycie pasterzy, Mateusz zaś przybycie magów. Wszyscy jednak oni koncentrują się na narodzeniu Jezusa. Na chwili, gdy Jezus staje się Widzialnym między nami. Wspomniany jednak św. Łukasz pisze, że wszystko zaczęło się w Nazarecie, że wszystko zaczęło się od wydarzenia zwiastowania. Wtedy to bowiem Jezus – jak zapisze św. Jan – Odwieczne Słowo, stało się Ciałem i zamieszkało między nami.

<sup>1</sup> Franciszek, *Misericordiae Vultus*, 1.

**W ten sposób patrząc na historię Jezusa można zadać inne pytanie. Można zapytać czy rzeczywiście wszystko zaczęło się od Nazaretu? Można zapytać – a co było przed Nazaretem? Gdzie był Jezus zanim stał się Bogiem – Człowiekiem w łonie Maryi?**

Chrześcijanie pierwszego wieku szukali źródeł poznania swojej wiary. Chcieli badać to wszystko, co łączyło się z tajemnicą Jezusa Chrystusa. W ten sposób powstały m.in. apokryfy<sup>2</sup> – wiele z nich rodziło się z legend, z przemyśleń, opowiadań – i choć bardzo często zawierają błędy czy wręcz nieprawdę, to jednak u podstawy wielu z nich znajduje się pragnienie poznawania i zgłębiania wiary.

Wydaje się, iż taką próbą zgłębiania wiary jest także prolog Ewangelii wg św. Jana. Tekst prologu Czwartej Ewangelii jest nade wszystko próbą zgłębiania tajemnicy preegzystencji Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie chcieli bowiem zobaczyć – poznać, kim był Jezus zanim dokonało się Jego narodzenie, zanim stało się faktem niezwykle zwiastowanie i poczęcie w Nazarecie, zanim Maryja stała się niezwykłą monstrancją, w której został ukryty Zbawiciel. Powstała około 75 roku Ewangelia wg św. Łukasza ziemskie dzieje Mistrza z Nazaretu rozpoczyna od sceny zwiastowania. Pierwsi jednak chrześcijanie chcieli wiedzieć, co działo się wcześniej z Maryją, Józefem, a nade wszystko z Jezusem.

**Zatem prolog Ewangelii według św. Jana jest tekstem starochrześcijańskim będącym świadectwem refleksji pierwszych chrześcijan nad dziejami Jezusa przed wydarzeniem zwiastowania?**

Jeśli skoncentrujemy się jedynie na osobie Jezusa Chrystusa, to zobaczymy, iż prolog Ewangelii Jana składa się niejako z trzech części. Pierwsza – to kwestia preegzystencji – to odpowiedź na pytanie o dzieje Jezusa przed Zwiastowaniem. Druga część kreśli przekaz o zwiastowaniu, o zamieszkaniu Jezusa między nami, trzecia mówi o Jego widzialnych narodzinach.

Mówiąc jednak o prologu należy pamiętać, iż nie jest to tekst który powstał od razu. Podobnie jak cała Czwarta Ewangelia, tak i prolog jest wynikiem kompilacji wcześniejszych tekstów. W porównaniu z tekstem Ewangelii, która ma charakter narracyjny, prolog zawiera elementy poezji, stąd też często określany jest mianem hymnu<sup>3</sup>. Niewątpliwie prolog jest świadectwem refleksji pierwotnego Kościoła nad tajemnicą Jezusa. W sposób szczególny jest świadectwem refleksji nad czasem nim „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14).

**Tekst zatem prologu nie powstał w jednym czasie i nie jest dziełem jednego autora?**

Liczni komentatorzy wskazują, iż prolog nie stanowi zwartej jednostki literackiej. Stąd też podejmuje się wskazać w obecnym tekście janowym starożytny tekst, który stał u początku pieśni o Słowie. Zasadnym wydaje się uznanie, iż pierwotnie istniał hymn która miał swój fundament starotestamentalny. Ów przed-Janowy hymn kreślił prawdę o preegzystencji i inkarnacji Słowa, ukazywał Słowo jako osobę oraz proklamował Słowo jako Boga.

<sup>2</sup> Apokryfy to przekazy o tematyce biblijnej niezawarte w kanonie Starego i Nowego Testamentu. Dzieła te zawierają legendarne opowiadania o życiu Jezusa czy też Jego uczniów. W odróżnieniu od ksiąg kanonicznych nigdy nie były czytane publicznie na zgromadzeniach liturgicznych. Zob. P. Łabuda, *Dzieje Apostolskie – Listy – Apokalipsa*, w: *Poznając Biblię. Wokół Biblii. Pisma mądrościowe i księgi prorockie Starego Testamentu. Dzieje Apostolskie – Listy – Apokalipsa*, red. P. Łabuda, Tarnów 2010, s. 267-268.

<sup>3</sup> Zob. J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1969, s. 302. Fragmentem zredagowanym w prozie jest część mówiąca o Janie Chrzcicielu (J 1,6-8.15). Wydaje się, iż jest to znak, iż prolog mógł mieć dwóch autorów. Zob. H. Langkammer, *Pieśń o Logosie*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 9.

W pismach Nowego Testamentu mamy wiele tekstów określanych mianem hymnów<sup>4</sup>. Analizując jednak poszczególne pieśni hymniczne występujące na kartach tychże pism widać, iż wszystkie one przeszły etap kształtowania się, etap skomplikowanych redakcji. Niezwykle trudno jest jednak dokładnie określić w jakim stopniu poszczególne teksty Nowego Testamentu uważane za hymny, są dosłownymi cytatami wcześniejszych utworów, na ile zaś zostały przepracowane przez poszczególnych autorów. Wpływ twórczy autorów pism Nowego Testamentu, kierujących się własnymi zamierzeniami teologicznymi jest niewątpliwy<sup>5</sup>. Tak też wydaje się, iż było również z prologiem Ewangelii wg św. Jana.

Analizując poszczególne wyrażenia prologu, brak jedności w słownictwie i stylu, czy też występujące pojęcia, których brak w Czwartej Ewangelii, mając na względzie również połączenia poszczególnych wersów, ich treść czy budowę, można wyróżnić fragmenty które z pewnością należały do pierwotnego, przed-Janowego tekstu – hymnu. Poszczególni egzegeci różnią się w sposobie odtwarzania i interpretacji pierwotnego hymnu.

### **Skąd zatem źródła tego janowego prologu? Jak kształtował się ów hymn – i jak możemy dotrzeć do tego przed-Janowego tekstu?**

Poszczególni badacze wskazują, iż pierwotny przedjanowy tekst wykorzystany w prologu wywodzi się z kręgów hellenistyczno-egipskich, inni wskazują, iż pierwotny hymn miał charakter gnostycki. Spotkać można także opinie, iż korzeni janowego hymnu o Logosie należy szukać w tradycji judaistycznej, w licznych tekstach w których Słowo Boże, mając cechy osobowe, ukazane jest jako pośrednik w dziele stworzenia i objawiania. Mówiąc o źródłach prologu Ewangelii wg św. Jana komentatorzy wskazują chrześcijańsko-gnostycki poemat o stworzeniu i odkupieniu oraz chrześcijańskie wyznanie wiary. Inni uważają, iż dzisiejszy tekst prologu opiera się na tekstach pochodzących z starochrześcijańskiej liturgii, na pieśni liturgicznej będącej słowem pochodzącym z nieba i wyznaniu wiary.

Badając tekst prologu komentatorzy wskazują, iż jego niejednorodność spowodowana jest włączeniem do pierwotnego hymnu partii wtórnych. Szczególnie odbiegającą częścią od całości prologu jest część w której jest mowa o Janie Chrzcicielu (J 1,6-8.15). Warto jednak zwrócić uwagę, jeśli tylko otworzymy tekst prologu Ewangelii wg św. Jana, iż wers J 1,2 można uznać z sumujący myśl J 1,1. Z pewnością również wersy J 1,12-13 nie przynależały do pierwotnego hymnu – wydaje się to być wtrącenia dodane, poszerzające J 1,11. Być może ostateczny redaktor poszerzył wcześniejszy werset chcąc wprowadzić czytelnika w orędzie i tematykę Czwartej Ewangelii: Celem wcielenia odwiecznego Słowa jest ukonstytuowanie nowej wspólnoty, która nazywać się będzie wspólnotą „dzieci Bożych”<sup>6</sup>. Wprowadzając J 1,12 autor prologu chciał wskazać, iż ludzie przy pomocy boskiego Logosu, mogą stawać się „dziećmi Boga”. Dokonuje się to gdy stają się dziećmi Jego niewidzialnego obrazu – Logosu<sup>7</sup>. Podobnie za dodane przez ostatecznego redaktora uznaje się J 1,5.9.18<sup>8</sup>.

Podstawą dla powstania prologu były wersety które przedstawiały losy Słowa Bożego w świecie. Wspólnota janowa przejęła ten wczesnochrześcijański hymn i przepracowała podkreślając prawdę, iż tajemnica zbawienia została objawiona i dokonana w Jezusie Chrystusie. Wydaje się, iż jeszcze

<sup>4</sup> Zob. J 1,1-18; Kol 1,15-20; Flp 2,6-11; Ef 1,20-23; 2,14-17; 1Tm 3,16; Hbr 1,3-4; 5,5-10; 7,26-28; 1P 1,19-21; 2,22-24; 3,18.22; Ap 5,9.12-13; 12,10-12; 19,6-8.

<sup>5</sup> Zob. J. Kozyra, *Chryzologiczne hymny i kantyki Nowego Testamentu*, w: *Verbum Caro factum est*, red. R. Bogacz, W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 292; J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, s. 304-305; J. Frankowski, *Pierwotne hymny chrześcijańskie*, STV 20(1982), n. 2, s. 95.

<sup>6</sup> Zob. H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii Czwartej Ewangelii*, Kielce 2012, s. 61.

<sup>7</sup> Ciekawym są także teksty rabiniczne w których można odnaleźć podobną myśl: „Izraelici są umiłowani, ponieważ zostali nazwani dziećmi Bożymi; ale jeszcze większa miłość objawia się w tym, że zostało im objawione, że zostali nazwani dziećmi Bożymi, jak to jest napisane: jesteście dziećmi Jahwe, waszego Boga” (M. Aboth, III,15)

<sup>8</sup> Zob. H. Langhammer, *Pieśń o Logosie*, s. 14-15.

wspólnota pierwotna poszerzyła hymn o J 1,10-11 oraz J 1,14.16. W ten sposób hymn kończył się aklamacją będącą wyznaniem wiary i uwielbieniem. W późniejszym czasie przez wspólnotę janową zostały dodane pozostałe wersy. Dodanie to miało za zadanie dostosowanie chrystologii hymnu do chrystologii Ewangelii Jana. W ten sposób hymn miał stać się prologiem przekazu ewangelicznego.

Mając na względzie opinie badaczy można wskazać pierwotny i najstarszy tekst, który posłużył autorowi Czwartej Ewangelii za bazę do stworzenia prologu Ewangelii. Ten starochrześcijański hymn mógł brzmieć następująco: „Na początku było Słowo a Słowo było przy Bogu i Bogiem było Słowo. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. Na świecie było, a świat przez nie się stał, ale świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, ale swoi Go nie przyjęli. A Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas. A z jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce. Prawo zostało dane przez Mojżesza, łaska przez Jezusa Chrystusa” (J 1,1.3-4.10-11.14.16-17)<sup>9</sup>.

### **Czy znamy miejsce, gdzie ta najstarsza część hymnu powstała?**

Prze-Janowy hymn powstał, a potem kształtował się w społeczności Kościoła w Efezie. Hymn ten jest bliski w swoim przesłaniu hymnowi zapisanym w Flp 2,6-11<sup>10</sup>. Również bowiem hymn o uniżeniu i wywyższeniu Chrystusa z Listu do Filipian jest jednym z najstarszych tekstów wczesnochrześcijańskich<sup>11</sup>. Również także hymn Flp 2,6-11 zawiera myśl o preegzystencji Chrystusa. Oba teksty również różnią się od innych hymnów Nowego Testamentu tym, że relacjonują, opowiadają i uczą historii Chrystusa. Są one historią zbawienia w formie hymnów<sup>12</sup>.

Janowa jednak pieśń o Słowie koncentruje się jedynie na preegzystencji oraz inkarnacji, stąd też nie ma w niej elementów soteriologicznych. Ostateczny autor prologu nie zawiera w nim elementów odnoszących się do śmierci Jezusa, do Jego wywyższenia, jak to ma miejsce Flp 2,6-11 (por. Kol 1,15-20). W prologu janowym redaktor koncentruje się na zbawczym działaniu Słowa, który przed wcieleniem jest światłością dla ludzkości, po wydarzeniu zaś wcielenia jest źródłem łask i mocy.

Warto jednak zwrócić uwagę, iż Hymn z Listu do Filipian zawiera niewątpliwie dwie nakładające się na siebie warstwy. Być może zasadnym jest uznanie, iż pierwotny, semicki tekst, został zredagowany w języku greckim. Być może przebywający w więzieniu efeskim Apostoł Paweł posłużył się znanym mu tekstem mającym swoje korzenie w środowisku palestyńskim – czy też antiocheńskim<sup>13</sup>. Być może zasadnym będzie stwierdzenie, iż pierwotna wspólnota Kościoła w sposób szczególny szukała odpowiedzi na pytanie o wydarzenia sprzed zwiastowania. Powyższe wskazania pozwalają uznać, iż w pierwszych gminach chrześcijańskich istniały liczne hymny chrystologiczne. Przed-Janowy hymn, w duchu starotestamentalnych schematów epifanijnych, przekazuje informacje o praistnieniu – preegzystencji Jezusa, o udziale w dziele stworzenia, o epifanii. Wcielenie odwiecznie istniejącego Słowa jest jednak wydarzeniem bez precedensu. Pieśń ta powstała wcześniej. Jej autorem zaś był zhelinizowany judeochrześcijanin<sup>14</sup>. Znamiennym jest, iż tak przed-Janowy hymn, jak i pieśń o uniżeniu Chrystusa z Listu do Filipian, powstały w Efezie.

<sup>9</sup> Brzmienie tekstu za H. Langkammer, *Pieśń o Logosie*, s. 16.

<sup>10</sup> Zob. A. Paciorek *Paweł Apostoł – pisma*, cz. II, Tarnów 1996, s. 21-25.

<sup>11</sup> Zob. J. Flis, *List do Filipian*, Częstochowa 2011, s. 215.

<sup>12</sup> Zob. J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, s. 304.

<sup>13</sup> H. Langkammer wskazuje, iż to przepracowanie (wskazuje na dwa istniejące hymny), zostały połączone przez nieznanego redaktora i przejęte przez Pawła. Zob. H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, s. 84-85.

<sup>14</sup> Zob. A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 283.

**Znając ten przed-Janowy hymn możemy pokusić się o odczytanie jego pierwotnego znaczenia, pierwotnej treści. Możemy posłuchać jak patrzyli pierwsi chrześcijanie na tajemnicę preegzystencji – tajemnicę przedwcielenia Jezusa.**

Ośmiostrofową pieśń (J 1,1.3-4.10-11.14.16-17) rozpoczynało stwierdzenie podkreślające praistnienia Słowa oraz ukazanie Jego stosunku do Boga Ojca. Przed-Janowy hymn rozpoczyna uroczyste promulgowanie: „Na początku było Słowo a Słowo było przy Bogu i Bogiem było Słowo” (J 1,1). Początek jednak o którym mówi hymn odnosi się nie tyle do Księgi Rodzaju (nie ma on charakteru czasowego), ale jest oceną jakościową, odpowiednikiem „sfery Boga”. Słowo, które było u Boga, i które było Bogiem, było na początku w znaczeniu, że było przed wszystkim<sup>15</sup>. Bycie w początku oznacza ponadczasowość, wieczność – oznacza istnienie poza i ponad czasem. Boskie Słowo było w początku – było zatem w dziele stworzenia świata (Rdz 1,1). Nade wszystko autor J 1,1 wskazuje, iż To Słowo przychodzi do nas z wieczności i ktokolwiek pozostaje w stosunkach z Tym Słowem, jest w stosunku z samym Bogiem żywym. Słowo to jest w początku wszystkiego. Ono jest w Bogu – Ono jest Bogiem<sup>16</sup>. Chrystus jest „Słowem Boga”.

Słowo istniało gdy Bóg przystępował do stwarzania świata. Słowo zatem istniało przed wszystkimi stworzeniami. Nie należy Ono do świata istot stworzonych. Bóg stwarza świat przez Słowo, które istniejąc równocześnie wpisuje się w dzieje świata stworzeń. Jest z tymi dziejami nierozzerwalnie związane. Preegzystujące Słowo działa w świecie.

Wszystko co istnieje na świecie podlega mocy Chrystusa i jest pod Jego panowaniem. Świat będąc stworzeniem Bożym jest złożony w ręce Chrystusa. Świata nie jest zatem złym, gdyż powstał za pośrednictwem Jego Słowa.

Pierwszy werset hymnu podkreśla, iż Słowo „było” – istniało. Zostaje zatem ukazana trwała preegzystencja Słowa. Żaden tekst nie mówi o stworzeniu Słowa. Przeciwnie. Pierwsze zdanie hymnu wskazuje, że Słowo „było”. Uznanie preegzystencji Słowa należy rozumieć jako sposób istnienia właściwy Słowu jako Bogu. Można powiedzieć, że Słowo istnieje nie tylko wcześniej, ale też inaczej niż świat. Jest poza i ponad światem.

Określenie „było”, wskazuje, iż Słowo istniało w sferze Boga w sposób całkowicie autonomiczny, tak jak istnieje osoba. Ukazując ponadczasową egzystencję Słowa, które w pewnym momencie historii świata „stało się ciałem”, hymn podkreśla boskie pochodzenie Jezusa Chrystusa (J 1,17). Słowo które w tajemnicy wcielenia stało się ciałem, jest osobą inną niż Bóg Ojciec, jakkolwiek zawsze z Nim zjednoczone.

**Starochrześcijański hymn wieści, iż wszystko stało się przez To Słowo. Czytamy w hymnie: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.” (J 1,3)**

Ta część hymnu podkreśla rolę Słowa w dziele stworzenia świata. Słowo bowiem uczestniczy w dziele stworzenia świata jako aktywny Współtwórca i Stwarzający. W sposób szczególny w dziele stworzenia człowieka. Współdziałające i Stwarzające Słowo jest nie tyle Królem Świata, co jego Panem. Stąd też całe stworzenie, a zatem i każdy człowiek, winien Słowu jako swojemu Panu posłuszeństwo. Nie negując znaczenia Słowa w dziele stworzenia świata, należy podkreślić, iż J 1,3 wskazuje również na działanie Słowa w dziele objawiania, które dokonuje się w historii określanej mianem historii zbawienia. Nic bowiem co dokonało się w dziejach zbawienia nie mogło i nie może się wydarzyć bez Tego, który jest „Słowem”. Można ten fragment tłumaczyć jako „wszystko w Nim się objawiło

<sup>15</sup> Zob. L. Stachowiak, *Odwieczne pochodzenie Słowa (J 1,1-5)*, RBL 25(1972), s. 156-168; R. Brandstaetter, *Pisma Świętego Jana Ewangelisty*, Warszawa 1978, s. 13-14.

<sup>16</sup> Zob. J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, s. 307.

(stało się) – objawiło się i trwa”. Działalność objawicielska Słowa ma miejsce nie tylko w momencie stwarzania świata, ale rozciąga się na całą historię. Bez działania Słowa nic by nie zostało stworzone, nic też nie mogłoby się zdarzyć w historii zbawienia. Nie byłoby ani świata, ani jego dziejów.

Dzieło stworzenia było pierwszym wydarzeniem w którym dokonała się objawicielska działalność Słowa. To objawienie nie zakończyło się jednak wraz ze stworzeniem świata – zwłaszcza człowieka. Wręcz przeciwnie, działalność Słowa nieustannie trwa w dziejach ludzi, prowadząc ich do zbawienia<sup>17</sup>. Słowo jest pośrednikiem, jest narzędziem stwórczej działalności Boga. Nie jest jednak Ono pomiędzy Bogiem i światem, ale współdziała z Bogiem w procesie kreowania świata i historii. Autor hymnu przyznaje Słowu moc równą Bogu Ojcu.

O ile starotestamentalna Mądrość (Prz 8,22-30; Syr 24), która była stworzona przez Boga, jedynie towarzyszyła Bogu w dziele stwarzania świata i kierowaniu historią człowieka, to Słowo jest Osobą, która jest Bogiem. Jest równa Bogu Ojcu Stworzycielowi i jako Osoba uczestniczy w całej stwórczej działalności Boga – tak w stosunku do świata jak i do historii. „Bez Niego nic się nie stało” (J 1,3). „Świat i historia, ludzie i ich dzieje pozostają w stałej, dynamicznej więzi ze Słowem, które jest u Boga; Ono jest stale aktywnym źródłem istnienia stworzeń i motorem ich dziejów”<sup>18</sup>. Wszystko stało się przez Słowo i bez Niego nic nie istnieje.

**Dalej starochrześcijański hymn patrząc na tajemnicę Jezusa mówi: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi”**

Jezus Chrystus – Bóg-Słowo jest Osobą posiadającą pełnię Życia. To właśnie Słowo, w którym jest Życie, jawi się jako najważniejszy punkt odniesienia dla całego świat, szczególnie zaś dla ludzi. W Słowie „stał się” świat. Świat widzialny wraz z człowiekiem istnieje tylko dzięki Słowu. Słowo jest źródłem tego Życia. Życie bowiem w tekście prologu Jana oznacza życie nadprzyrodzone, udzielane jako dar zbawczy, jako „życie wieczne”, które istnieje jedynie w Jezusie Chrystusie. To Życie Syn otrzymuje od Ojca i objawia wierzącym (J 5,26). To życie – życie wieczne, jest światłością dla ludzi. Światłem bowiem i zbawieniem człowieka jest sam Bóg (Ps 27,1). U Boga bowiem jest źródła Życia, w Bogu który jest światłością człowiek może oglądać światłość (Ps 36,10). Bóg jest światłością wieczną (Iz 60,20).

Istotą życia, które objawia się w Słowie, jest zbawcza obecność Boga. Życie Boże jest obecne jedynie w Słowie. Słowo jest równocześnie jedynym źródłem życia dla świata. To Życie objawiło się w Słowie w tajemnicy wcielenia i wciąż jest ludziom ofiarowywane. Wcielone Słowo przynosi na świat światłość. Ludzie zaś przemieniani przez światłość mogą cieszyć się prawdziwym życiem. Bóg Słowo jest dla wszystkich ludzi wszystkich czasów jedynym źródłem życia Bożego.

**Starochrześcijański, przed-Janowy hymn głosi także dramat ludzi, którzy odrzucają Boga. Czytamy w hymnie, iż Słowo „Przyszło do swojej własności, ale swoi Go nie przyjęli.”**

Przyjście na świat Słowa jest w przed-Janowym hymnie wydarzeniem szczególnym. Prawda o wcieleniu łączy się z podkreśleniem wcześniejszej, nieustannej obecności Słowa w świecie. Podkreślając ten fakt, autor wskazuje również, iż świat zaistniał dzięki Temu Słowu. Świat jednak nie poznał Słowa. Podkreślone zostaje nieprzyjęcie Słowa. Świat ten był Jego własnością, a ludzie Jego ludźmi<sup>19</sup>. Mim to przychodzące Słowo zostało odrzucone (J 1,10), nie przyjęli Go (J 1,11).

<sup>17</sup> Zob. S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 166-167.

<sup>18</sup> Zob. H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, s. 111.

<sup>19</sup> Zob. J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, s. 309.

W przesłaniu wieszczącym odrzucenie przychodzącego Słowa ( J 1,10-11) można wskazać dwie zasadnicze myśli. Twórcze, dynamiczne Słowo Boga stworzyło świat, było źródłem porządku i harmonii w świecie. Szczególnym dziełem Słowa Boga było stworzenie człowieka. Ludzie mogli rozpoznać Słowo, gdyż było Ono dostrzegalne i poznawalne w całym Wszechświecie (zob. Rz 1,19-20). Stąd też komentatorzy podkreślają, iż „nawet gdyby Jezus Chrystus nie przyszedł na świat w postaci cielesnej, to i tak można było zawsze widzieć działające w świecie Boże Słowo, Bożego Logosu, Boży Rozum w działaniu Ale niestety, chociaż to działanie zawsze było jawne, ludzie nigdy Go nie poznali”<sup>20</sup>. Drugą kwestią którą wskazuje autor starochrześcijańskiego hymnu, jest podkreślenie, iż to Słowo przyszło do swojego domu, do swojej własności<sup>21</sup>, ale „swoi Go nie przyjęli” (J 1,11). Znamienne jest, że Chrystus przyszedł do narodu, który powinien Go przyjąć – jak króla przybywającego do swojego kraju. Tymczasem On, został odrzucony.

Świat nie poznał Słowa nie tylko w znaczeniu intelektualnym. Brak poznania i przyjęcia oznacza brak osobistego zaangażowania się, zakładającego uznanie i aprobatę poznawanego. Człowiek „zna” Boga, okazując Mu ufność, posłuszeństwo i cześć (zob. Jr 22,15-16; Łk 19,42-44). W tradycji mądrościowej poznać Boga, to znaczy wypełniać nakazy Prawa i mądrości (Mdr 9,9-18). Dla uczniów zaś Chrystusa poznać, oznacza miłować i uwierzyć, ze wszystkimi tego konsekwencjami religijnymi i praktycznymi.

**Hymn głoszący tajemnicę Boga-Słowa mówi nade wszystko o wcieleniu. Starochrześcijański autor stwierdza, „Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas”.**

Wcielenie było w myśli pierwszych chrześcijan przyjęciem ciała przez preegzystujące Słowo. Aby bowiem Przedwieczne Słowo mogło być słyszalne i poznawalne, dokonało się wcielenie – wejście w ciało, w człowieka. Wydarzenie to było nieprzewidywalne, wręcz niemożliwe<sup>22</sup>. Pierwotna wspólnota wyrażała to radosnym wyznaniem: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony od Ojca [otrzymuje], pełen łaski i prawdy” (J 1,14). Werset ten ukazuje istotę zbawczego objawienia którym jest Słowo, które stało się Ciałem.

Tekst starego hymnu, podobnie jak i czytany przez nas tekst prologu Ewangelii św. Jana zmierza do wydarzenia Wcielenia, które jest centralnym wydarzeniem dziejów zbawienia. Miłość Boga do człowieka sprawia, iż Słowo przychodzi w sposób najdoskonalszy na świat i w tym świecie zamieszkuje. Człowiek może oglądać chwałę Boga. Słowo staje się Ciałem – wkracza w dzieje człowieka – zamieszkuje między nami i pozostaje obecne w ludzkim świecie. Zamieszkujące pośród ludzi Słowo pełne jest łaski – daru prawdy, który to dar jest ofiarowywany ludziom. Uczniowie oglądają ofiarowywaną im prawdę. Odkrywają i kontemplują chwałę Jednorodzonego.

Niezwykłe wydarzenie. „Absolutny boski byt łączy się z przygodnym bytem ludzkim”<sup>23</sup>. Słowo Odwieczne żyjąc życiem Boga w pewnym momencie historii rozpoczyna jeszcze inny sposób istnienia. Rozpoczyna istnienie otwarte na doświadczenie słabości, cierpienia i śmierci. Słowo stało się czymś „ze świata” i ludzkości. Staje się widzialne, zmysłowe, ograniczone i fizyczne, przejściowe i przemijalne. Słowo będąc Bogiem staje się człowiekiem. Staje się obecne w świecie ludzkiej historii i zaczyna prowadzić ludzkie – historyczne życie<sup>24</sup>. Bóg-Słowo nie tyle objawił się w postaci człowieka. Słowo to stało się człowiekiem, stało się ciałem. Boskie Słowo zaistniało również na sposób ciała. Zanim stało się ciałem, istniało w chwale swojego Ojca. Gdy stało się ciałem, istnieje w uniżeniu

<sup>20</sup> W. Barclay, *Ewangelia według św. Jana, Tom I (Rozdziały 1 – 7)*, Poznań 202, s. 48.

<sup>21</sup> Zob. J. Jeremias, *Słowo Objawiające*, s. 309.

<sup>22</sup> Zob. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1 – 12*, s. 270.

<sup>23</sup> R. Schnackenburg, „A Słowo stało się ciałem”, *ComP* 3(1983), z. 3, s. 23.

<sup>24</sup> Zob. Tamże, s. 25.

ziemsko-ludzkiej egzystencji. Wciąż jednak zachowuje stałą wieź z Ojcem. Słowo w momencie gdy stało się ciałem rozpoczęło nową epokę w swoich dziejach. Słowo, które było u Boga, przyjęło jeszcze inny sposób istnienia, przyjęło sposób istnienia w ciele. Słowo stało się konkretnym człowiekiem, Jezusem z Nazaretu. Jego zamieszkanie pośród ludzi ma charakter stały.

To zamieszkanie Słowa w świecie określone jest greckim słowem *skenoo* – rozbić namiot (J 1,14). Hymn przywołuje na myśl rzeczownik *skene* (namiot, mieszkanie, przybytek), który w LXX używany jest na określenie świętego Przybytku. Słowo, które stało się ciałem, jest nową Świątynią. Słowo Wcielone jest Świątynią wspólnoty wierzących – Świątynią Kościoła. Jezus jest świątynią ostatecznego objawienia się Boga<sup>25</sup>. Dzięki Jego zamieszkaniu pośród nas możliwy jest dialog między Bogiem i Jego ludem. Nawiązując do tradycji o Namiocie Spotkania pierwsi chrześcijanie widzieli w Chrystusie nowe miejsce, które Bóg wyznaczył na spotkanie z człowiekiem. Chrystus jest nowym miejscem i nowym sposobem obecności Boga wśród ludzi. W Chrystusie bowiem Bóg jest stale obecny i gotowy by w każdej chwili spotkać się z człowiekiem i prowadzić z nim dialog. Każdy kto tego zapagnie, każdy kto tylko będzie chciał może „wejść” do tego Miejsca aby spotkać się z Bogiem<sup>26</sup>.

Pytanie: Gdzie – w jakim mieście – powstały dwa teksty Nowego Testamentu, które przekazują myśl o preegzystencji Jezusa?

<sup>25</sup> Zob. H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, s. 139.

<sup>26</sup> Zob. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1 – 12*, s. 273.